



Echa z konwencji – Budziarze [2012]

Budziarze (7-8 lipca 2012 r.)

Już po raz dwudziesty z łaski i z błogosławieństwem Ojca Niebieskiego mieliśmy możliwość zorganizować konwencję dla spracowanych i obciążonych życiem codziennym, szukających odpocznienia przy wykładach ze Słowa Bożego, pieśniach na Jego cześć oraz radości wynikającej ze społeczności braterskiej.

Tegoroczny werseł przewodni konwencji był zaczerpnięty z Księgi Objawienia 21:1 *„Potemem widział niebo nowe i ziemię nową”*. Św. ap. Jan widział Królestwo Boże składające się z dwóch faz – duchowej i ziemskiej. My jako domownicy wiary chcieliśmy doświadczyć, czy jest to możliwe do zrealizowania w naszej społeczności w ciągu tych dwóch dni. Konwencja rozpoczęła się o godz. 9, co umożliwiło lepsze gospodarowanie czasem.

W pierwszym dniu przewodniczył brat ze zborów organizujących konwencję – Henryk Głąb, który po przywitaniu nawiązał historycznie do początków organizowania konwencji w tym miejscu i do jego rozwoju poprzez minione 19 błogosławionych spotkań z Barankiem Bożym. Oznacza to chodzenie Jego drogami, staranie się, na ile tylko potrafimy, postępować tak, jak postępowałby Pan, gdyby żył wśród nas. Zbieramy się tu po to, aby wyciągać lekcje z pouczeń, jakie pozostawił nam za pośrednictwem apostołów i braci przemawiających podczas drogi do chwały i współuczestnictwa w - Jego Królestwie. Koordynatorem prowadzenia śpiewu był br. Krzysztof Wącor.

Pierwszy wykład bezpośrednio nawiązywał do wersełu przewodniego, a służył br. Piotr Krajcer. Ludzie wokół nas oczekują końca świata, ale w formie rzeczywistej, wbrew słowom *„ziemia na wieki stoi”* (Kazn. 1:4). My oczekujemy, ale nie końca, lecz początku, czekamy na nowe niebiosa i nową ziemię (2 Piotra 3:13). Obecne niebiosa i ziemia są pod wpływem Szatana, ale przyjdzie czas pokoju, bez walki i konkurencji (Izaj. 65:25).

Brat Józef Siedlecza w wykładzie zatytułowanym *„Cóż oddam Panu?”* mówił o naszym ofiarowaniu na służbę i o doświadczeniach związanych z naszymi ślubami (Psaln 116:12-14). Nasz ślub powinien znaleźć swoje wypełnienie po tej stornie zasłony tak, abyśmy mieli społeczność w picu kielicha radości i chwały w przyszłości (Mat. 26:29). Musimy być gotowi cierpieć dla prawdy i przejść doświadczenia prasy winnej – być zmiażdżonymi jako jednostki, aby się stać częścią Ciała Chrystusowego.

W trzecim wykładzie br. Edward Pietrzyk nawiązał do 7 wersełu 21 rozdziału Księgi Objawienia: *„Kto zwycięży, odziedziczy wszystko i będę mu Bogiem, a on mi będzie synem”*. Mówca starał się odpowiedzieć na trzy postawione do tego wersełu pytania:

Jaką klasę Bóg Wszechmogący nazwał dziedzicami/synami?

Czym będzie owe dziedzictwo? Co odziedziczą?

Kiedy? – czas wypełnienia tych słów.

Musimy zwyciężyć podczas sądenia (Rzym. 3:4). Lecz aby lepiej zrozumieć owe sądenie, brat odniósł się do wyrazu greckiego, który w tym przypadku brzmi ‘krino’ i oznacza próbę. Są jeszcze dwa słowa na sądenie związane z wyrokiem – ‘krisis’ i ‘krima’. Adam przegrał w próbie (Rzym. 5:12), ale Jezus był tym, który zwyciężył śmierć (2 Tym. 1:10). W wyniku próby wyłonią się dwie klasy, tj. Kościół Pierworodnych, jako *„nowe niebo”*, zgodnie z obietnicą Abrahama: *„Rozmnożę nasienie twoje jak gwiazdy na niebie”*, co dotyczy Kościoła i Wielkiego Głona. Druga klasa, która wyłoni się w czasie tysiącletniego letniego panowania Chrystusa, to odrodzony naród Izraela i rodzaj ludzki – *„jako piasek na brzegu morskim”* (1 Mojż. 22:17) – stanowić będą *„nową ziemię”*, posiadając życie wieczne na ziemi.

Korzyści wynikające z dziedziczenia to: korzystanie z łask, żywot wieczny (na warunkach posłuszeństwa), przywilej bezpośredniej relacji z Bogiem, synostwo oraz Królestwo przygotowane od założenia świata.

Wykładem do chrztu usłużył brat Walenty Bywalec. Możemy dzielić radość, gdyż kolejni bracia (6) i siostry (4) zawarli przymierze i wyrazili chęć złożenia swojego życia w ofierze. Brat podkreślił ważność i znaczenie tego symbolu. Chrzt z wody to nie obrzęd uświęcający ani zwykła kąpiel. Dzięki usprawiedliwieniu możemy mieć pokój z Bogiem i uczestniczyć w jednym Ciele Chrystusowym. Po wyznaniu wiary braterstwa i szczerości podjętej decyzji nastąpiło zanurzenie nowych braterstwa w wodzie pobliskiego stawu, gdzie usłużył br. Bronisław Kaczor, a pomagał mu br. Łukasz Fil.

Kolejnym nabożeństwem było zebranie świadectw prowadzone przez br. Henryka Szarkowicza. Przewodnim tematem tych zeznań było pytanie: *„Co nas zmotywowało do pójścia za Chrystusem?”*.

Społeczność wieczorna była poświęcona na śpiew, prowadzony w głównej mierze przez brata Adama Or-



ganka.

Prowadzenie drugiego dnia konwencji przypadło w udziale br. Aleksandrowi Lipce.

Jak przewycięzać, jak wpływać na strach poprzez moc, miłość, wstrzeźliwość – taki był temat pierwszego wykładu przygotowanego przez br. Rafała Purwina. Brat skupił się na negatywnej bojaźni, według słów: „*Albowiem nie dał nam Bóg Ducha bojaźni*” (2 Tym. 1:7). Świat boi się końca świata, a jaka powinna być nasza postawa na znaki końca świata?

Wyprostowani, z podniesioną głową, bez zaskoczenia, z odwagą... Powinniśmy ograniczyć strach, zapanować nad nim i jeszcze dodawać innym otuchy.

Niedzielnny program konwencji w stosunku do poprzednich zmienił się i ustalono trzy nabożeństwa, z czego środkowe, dłuższe, przeznaczone było na odpowiedzi na pytania postawione przez braci poprzedniego dnia. Tę część prowadził brat Jan Knop przy współpracy brata Waldemara Szymańskiego i Józefa Synowskiego oraz braci powoływanych z sali. Rozważane były takie pytania jak:

Czy w innych ugrupowaniach chrześcijańskich są bracia w Chrystusie? Co to znaczy ‘brat w Chrystusie’?

Dlaczego w świątyni Salomona nie było wiadra i laski?

Kiedy i w jaki sposób Kościół będzie sądził anioły? Prośba o wytłumaczenie wersetu 2 Tes. 2:9 oraz 1 Tym. 4:23.

Skąd się wzięło określenie ‘Hebrajczycy’?

Jakie są znaki czasów, w których żyjemy?

Czy przypisanie a zastosowanie zasługi Pana Jezusa dotyczy tego samego czasu i jaka jest różnica?

Skąd biorą się problemy między braćmi?

Pytań było więcej, ale czas nie pozwolił na ich rozważe-

nie. Zostały one przekazane na konwencję w Białogardzie, gdzie rozpatrzono kilka kolejnych.

Konwencję zakończył wykład br. Krzysztofa Nawrockiego dotyczący pokoju Bożego i poleganiu na Nim w każdej sprawie, według słów ap. Pawła z Listu do Filipian 4:6 „*Nie troszczcie się o żadną rzecz*”.

Po raz pierwszy konwencja była transmitowana w internecie, co pozwoliło zwiększyć liczbę słuchaczy wykładów i przekazać im nieco z atmosfery, jaka panowała na miejscu. W tym roku liczba uczestników wynosiła w niedzielę około 900 osób. To bardzo dużo, choć bywało już więcej. Przyczyną mogła być pogoda, która tym razem była aż „za dobra”, gdyż upał sięgał prawie naturalnej temperatury ciała człowieka. Podczas całej konwencji były przekazywane liczne pozdrowienia od braci i sióstr oraz wielu zborów w Polsce i na świecie.

To wszystko składało się na to, że odczuwaliśmy duże błogosławieństwo Pana Boga i na zakończenie tej konwencji można było powiedzieć, że jest możliwość założeń na świecie Królestwa Bożego,

„nowego nieba i nowej ziemi”, czego życzymy wszystkim uczestnikom tej konwencji. „*Na ostatek, bracia! miejcie się dobrze; doskonałymi bądźcie, cieszcie się, jednomyślnymi bądźcie, w pokoju żyjcie, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami*” – 2 Kor. 13:11.

Tymi słowami chcieliśmy pozdrowić i podziękować braciom za udział w tej już 20. konwencji. Oby łaskawy Pan błogosławił nam i w przyszłym roku, jeżeli taka będzie Jego wola.

Fil Łukasz
R-
„Straż”